

Pierwsze bociany są już w Polsce

W gminie Stubno na Podkarpaciu pojawiła się pierwsza para bocianów, która wróciła z Afryki! Ptaki zwiastujące wiosnę zawitały do nas jeszcze wcześniej niż w ubiegłym roku.

Pozostała część bocianiejskiej populacji jest w drodze. Wyleciały z Afryki i są już w Europie. "Polskie" bociany widziano ostatnio nad Grecją, Bułgarią, Rumunią i Turcją.

Teoretycznie bociany powinny pojawić się w naszym kraju około 19 marca. Dobra pogoda sprawiła jednak, że pierwsze wylądowały w Polsce dużo wcześniej. W ubiegłym roku pierwszy bocian przyleciał do Nakła już 7 marca. Teraz pojawiły w gminie Stubno jeszcze wcześniej.

"Przejeżdżałem tam i rzeczywiście już są! Pierwsza para bocianów, które wróciły z Afryki, pojawiła się przedwczoraj" - cieszy się w rozmowie z dziennikiem.pl Przemysław Kunysz z Przemyskiego Towarzystwa Ornitologicznego.

Stubno to miejscowość, która latem jest domem dla około 300 bocianów. Większa część bocianiejskiej populacji dopiero do nas leci. Ptaki, które letnią porą są nieodłącznym elementem polskiego krajobrazu, widziano ostatnio nad Bałkanami.

"Lecą do nas szlakiem egipsko-czarnomorskim. Bociany nie lubią gór, więc trafiają do nas od strony Ukrainy przez obniżenie pomiędzy Karpatami a płaskowyżem sańsko-dniestrzańskim i bezpośrednio do Polski wlatują w okolicach Przemyśla. Nazywamy to miejsce bramą przemyską" - mówi Kunysz.

Jeśli pogoda się zepsuje, to bociany będą musiały gdzieś przeczekać. Na razie jednak nic nie wskazuje, by tak się stało. "Wygląda na to, że nic ich na dłużej nie zatrzyma. Największa fala powinna pojawić się u nas w okolicach 19-21 marca" - twierdzi Przemysław Kunysz.

Wracające do domu bociany mają do pokonania ponad 10 tysięcy kilometrów. W zależności od warunków pogodowych są w stanie przelecieć od 50 do nawet 300 kilometrów w ciągu doby. Powrót do Polski zajmuje im około 3-4 miesięcy. W naszym kraju "mieszka" około 41 tysięcy par bociana białego. To 1% całej bocianiejskiej populacji.

dziennik.pl

